



W. BIEGAŃSKIEGO · W · CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCYI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# Goniec Częstochowski

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

**Cena prenumeraty:** miesięcznie 3 mk. 00 fen., kwartalnie 9mk. 00 fen. za odnośnienie do domu dopłaca się 20 fenigów miesięcznie. Cena pojedynczego numeru 15 fenigów.

**Ceny ogłoszeń:** za wiersz pitowity jednoszpaltowy na I kol. 1 mk. 50 te nigów, na II i III kol. 65 fenigów, na IV kol. 45 fenigów drobne po 10 fenigów za wyraz.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10 — 2 po poł. Rękopisów nadestanych redakcja nie zwraca.

**Adres Redakcji i Administracji** CZĘSTOCHOWA, ulica Panny Maryi Nr. 38. — Telefon Nr. 56.

**LOTERJA KLASOWA NA POLSKICH INWALIDÓW WOJENNYCH.**  
**(2-a Loteria Klasowa Legjonów Polskich)**  
**WARSZAWA** **TRĘBACKA 2.**  
**Na 32.000 losów wygrywa połowa t. j. 16.000 losów.**  
 Celem umożliwienia wszystkim granic na naszej loterii, losy **PODZIELONO NA POŁÓWKI, ĆWIARTKI** oraz na **ÓSEMKI**  
**ZGŁOSZENIA NA BOLETY PRZYJMUJE DYREKCJA LOTERJI**  
 (Warszawa, Trębacka № 2) do dnia 1-go kwietnia 1918 roku.  
 Plany i warunki wysyła się na żądanie darmo. 064—

## U progu likwidacji.

Czwarty rok wojny daje się we znaki każdemu. Końca, jak nie widać, tak nie widać. Wyczerpały się środki wszelakie towary doszły niebываłych cen, żywność wyczerpała się zupełnie, prawdziwie „czarna godzina” idzie ku nam pełna rozpacznej grozy, posuwa się, jak widmo ku zbiedniałej rzeszy nędzarzów, biedaków, wdów i sierot.

Matką, im jeszcze była Dorażna Pomoc, czy Rada Opiekunczą, która nakarmiła żywką gorącą, prostej strawy żołądek, przyobiekła goliżną, świecące ciało, wręczyła grosze na zaspokojenie pierwszych potrzeb, ratowała co mogła, podnosiła tego, kto na to zasłużył.

Dzisiaj słyszymy o projektowej likwidacji tej instytucji z powodu braku funduszy: pracownicy mają mieć wymówione od kwietnia posady, instytucja obniżone subsydia, ochrony zagrożony byt, zapomogi zmniejszone, słowem cała machina miałaby stanąć. Nie do pomysłowania! Na Boga, kto może niech ratuje!

Przyczyną tej grozy — odmówienie pomocy ze strony Głównej Rady Opiekunczej, która całe fundusze ściągane z zagranicy ze Szwajcarii i z Poznańskiego, jakoteż zyski z Loterii klasycznej i innych źródeł obraca na Warszawę i Łódź. Inne środowiska fabryczne, jak Częstochowska, pozbawione są w chwili obecnej całkowicie pomocy. Czy na to stolica może pozwolić, czy pieniądze na jaki się składają dzielnice Polski nie powinny być podzielone na cały kraj? **Domagamy się rychłej pomocy** ze strony odnośnych czynników stołecznych i miej-

scowych, by pracę ratownictwa przed nędzą tysięcy rzesz częstochowskich nam nie utrudniano, ale pedtrzymywano.

Byłoby grzechem wołającym o pomoc do Boga, gdybyśmy przez partykularyzm warszawski w rozporządzeniu grosza publicznego, byli zmuszeni do zamknięcia kuchni, z których tysiące korzysta, lub do zlikwidowania dwudziestu eshron i wyrzucenia naszej kochanej dziatwy na bruk miejski!

Ale, bądźmy na wszystko przygotowani. Ludność korzystająca z Rady Op. powinna się zakrzętać, co rychlej kole siebie, by smutna ewentualność zamknięcia kuchni, zapomóg i ochron nie zastała jej nie przygotowaną, instytucje winny zdwoić swą zapobiegliwość, by odmówienie zasiłków pieniężnych nie naraziła na uszczerbek ich filantropijnej działalności.

Przed nami dość długi okres przednowkowy, okres największych braków spiżarnianych i kieszonkowych, ludności trzeba będzie pomagać w wyjątkowy sposób, a tu środków na to niema. Stąd należy skierować pod adresem Warszawy i miejscowych instytucji municypalnych i powiatowych rzeczowy apel o natychmiastową pomoc.

Nie wątpliwy, że ten stan rzeczy zaniepokoi kogo należy i przyspieszy zasitek Radzie Op., która, i w dalszym ciągu, mając fundusze, będzie spełniała godnie swe zadanie ratowania najbardziej cierpiących i potrzebujących.

Ks. W. Kneblewski.

Częstochowa, 28—3—18.

witając wszelką współpracę, popierającą ich własne dążenia, które przy zabezpieczeniu własnych interesów tych państw skierowane są do utrwalenia dobrych stosunków sąsiedzkich z nowopowstałymi państwami.

Również i kierownictwo Rzeszy za konieczny warunek owocnego prawno państwowego rozwoju tych trzech krajów uważa zorganizowanie przyszłego przedstawicielstwa ludowego tych krajów w zycznych podsta-wach, ponieważ tylko wówczas, posiadając zaufanie narodu, będzie ono rozperządzało potrzebnym autorytetem.

Również i kierownictwo Rzeszy uważa za uprawnione żądania wprowadzenia krajowego zarządu cywilnego w państwach tych, tak ciężko dotkniętych ciężarami i ofiarami wojny. Pomimo wszelkich trudności, wynikających przytem ze stosunków wojskowych i politycznych, jest ono gotowe poważnie współdziałać w tem, aby tego rodzaju żywoznicom państw tych zadostycuczynić.

Wreszcie kierownictwo Rzeszy zdecydowane jest współdziałać i w tem jeszcze, aby potrzebne umowy zostały zawarte możliwie jaknajprędzej pomiędzy wszystkimi uczestniczącymi.

Cały szereg przeszkód usunięto już szczęśliwie od listopada z. r.; a trudności jeszcze istniejące nie będą nie do pokonania. Sytuacja polityczna domaga się jasności. A przytem byłoby to prawdziwym zbawieniem dla wszystkich uczestniczących, aby po kilkuletnich walkach i niepokojach nareszcie niejako przyłożeniem pieczęci zostało stwierdzone, że choć przynajmniej w tej stronie świata ciężko doświadczono narody mogą znów bez przeszkody oddać się pracy i dobrodziejstwu pokoju i ładu. (Ożywienie oklaski).

### Rozolucja większości.

BERLIN, 22 | 8. „Vorwaerts” donosi, że blok większości parlamentarnej wniosie podczas 3-go czytania niemiecko-rosyjskiego traktatu pokojowego rezolucję, aby zgodnie z oświadczeniem kanclerza Rzeszy z d. 29 listopada 1917 r., oraz z oświadczeniem niemieckiego delegata pokojowego w Brześciu Litewskim wzięcia w rachubę prawo samookreślenia Polski, Litwy i Kurlandji, oraz aby natychmiast poczyniono kroki celem odbudowy państwowej, tych krajów przy pomocy tubylczej administracji cywilnej.

### Propozycje pokojowe Wilsona.

BERNO, 22 | 3. „Central News” donosi z New-Yorku: Senat upoważnił Wilsona. aby ten jeszcze raz starał się uczynić propozycje pokojowe. Wilson odpowiedział, że odpowiednie kroki poczynił, Anglja zostawia mu wolną rękę.

### Już zarekwirowane...

WASZYNGTON, 22 | 8. „Central News” donosi: Sekretarz marynarki Daniels doniósł, że rekwizycje holenderskich okrętów ukończono.

## Sprawa Polski w parlamencie Rzeszy.

Co mówi przedstawiciel kanclerza.

BERLIN, 22 | 3. Podczas dzisiejszego posiedzenia parlamentu Rzeszy przedstawiciel kanclerza Rzeszy, von Payer, zabrał głos w sprawie zakomunikowanej już uchwały komisji budżetowej, dotyczącej sprawy Polski i oświadczył:

„Co się tyjesy Polski, to tu jut

nie potrzeba uznawania jej. Wybitne koła polityczne kraju tego, świeżo znowu rozpoczęły pomagając w niezbędnych przygotowaniach do przyszłego ukształtowania tyoia tego kraju.

Niemcy i monarchja austriacko-węgierska mogą tylko z radością po-

# Krwawe walki na Zachodzie.

## Wynik pierwszego dnia bitwy.

Z naprężoną uwagą oczekiwał świat cały rozpoczęcia ofensywy na Zachodzie i oto pierwsze wieści nadeszły: Jest nim dzisiejszy komunikat urzędowy niemiecki, zamieszczony poniżej i depesza półurzędowego biura Wolffa, które donoszą o wyniku pierwszego dnia walk co następuje: „W dniu 21 b. m. rozpoczęła się na froncie zachodnim ofensywa niemiecka. Skierowana ona została przede wszystkim przeciwko anglikom. Bitwa artyleryjska rozgorzała o święcie. Już po kilku zaledwie godzinach nadzwyczaj silnego działania ognia ruszyła piechota niemiecka do ataku o 9.10 przed południem pomiędzy Scarpe a Oise na froncie o 80 kilometrów długości.

W zaciętych walkach, niezwykle krwawych dla wroga, zdobyła ona wszędzie linię angielską na szerokich odcinkach.

Straty b. odważnie i zacięcie broniących się anglików w zabitych, rannych i jeńcach są b. ciężkie. Straty niemieckie niesłychanie małe.

Zdobyto w jeńcach, armatach i innym materiale wojennym nie mogła być jeszcze dokładnie obliczona. Dotychczas zakomunikowano o wzięciu 16.000 jeńców i 200 armat.

### Komunikat niemiecki.

BERLIN (Urzędowo). Wielka Kwatera Główna donosi 22 marca:

Zachodni teren walk.

Ostendę ostrzeliwano od strony morza.

We Flandrii belgijskiej i francuskiej utrzymała się siła walka ogniowa. Oddziały wywiadowcze wtargnęły kilkakrotnie od linii nieprzyjacielskiej.

Od okolicy na południowy wschód od Arras do La Fere atakowaliśmy stanowiska anglików.

Po silnym działaniu ogniem artylerji i miotaczy min piechota nasza ruszyła naprzód na szerokich odcinkach i wzięła wszędzie pierwsze linie nieprzyjaciela.

Między La Fere a Soissons, po obu stronach Reims i w Szampanji wznowiła się walka ogniowa. Oddziały szturmowe sprowadziły w wielu miejscach jeńców.

Artylerja nasza dokonywała w dalszym ciągu niszczenia stanowisk piechoty, oraz baterji nieprzyjacielskich pod Verdun.

Również na froncie lotaryńskim działalność artylerji była wielokrotnie spotęgowana.

Pierwszy generał-kwaternistrz Ludendorff.

### Komunikat francuski.

Sprawozdanie urzędowe z dnia 21 marca.

W ciągu dnia działalność artylerji między Miette a Aisne'ą oraz w okolicy Reims.

Na froncie w Szampanji w okolicy górzystej i pod Ville sur Tourbes francuzi wszędzie odrzucili wroga. Niemcy wykonali trzy kolejno po sobie następujące ataki, które złamane i odrzucone zostały w ogniu francuskim.

Na wschód od Suipe nie powiódł się zupełnie atak niemiecki.

Artylerja francuska ogniem swym rozproszyła kolumny piechoty nieprzyjacielskiej, ruszające do ataku w okolicy Mentheis.

Na prawym brzegu Mozy i w niektórych miejscach w Woeuvre odbywione walki pierwszych linii francuskich.

## 200 dywizji koalicji.

WIEDEN, 22 | 3. Podług „Neue Freie Presse“ liczba sił koalicji wynosi 160 do 170 dywizji, podczas gdy armja manewrowa liczy 21 do 30 dywizji.

### Ataki lotników.

BERLIN, 22 | 3. Lotnicy nieprzyjacielscy wykonali w sile 8 samolotów napad na otwarte miasto Freiburg. Trzy latawce zostały zestrzelone. — Atak odbył się po południu.

zycieli szkół elementarnych obniżają poziom naukowy, zawodowy, moralny i obywatelski całego stanu nauczycielskiego. Przejorny.

## WRAŻENIA I UWAGI.

Gzłowiek, który był na wozie i pod wozem, jak powiada przysłowie, może przed zgonem powiedzieć: wiem, że żyłem!

Temi słowy będzie mógł też kiedyś określić swe przeżycia ex car Mikolaj. Obecny mieszkaniec Tobolska miał swe lata tłuste, ale, że nie wiecznego co ludzkie, więc skończyły się piękne dni Aranjuezu i nadeszły miesiące, kiedy car banita opuszczony i pogardzony przez zwolenników nowego nietału i nowego nieporządku w Rosji marzył tylko o szczęściu minionem — straconym berle i koronie (zapewne i polskiej).

I zdawało się, że zapomnieli o nim wszyscy. Alści raz po raz słyszemy, że z głębin przepaścistej Rosji odzywają się wołania: wróćcie nam cara!!!

Ostatnio „Nowaja Żiżn“ doniosła z Rostowa, że prezes tamtejszej Rady miejskiej zawiadomił miejscowy „sowiec bolszewicki“, że w całym szeregu wsi w obszarze naddońskim odbywają się w cerkwiach modły o powrót cara. Sowiec zawiadomił wszystkich popów, że zostaną natychmiast aresztowani, jeżeli podobne modły będą w dalszym ciągu odprawiane!

Biedni niewolnicy caratu, którym i nowe rządy nie przyniosły lita szczęścia, tęsknią za jarmem carskim, a bolszewickie władze grożą ich popom aresztowaniem...

© Jakże się szybko zmieniają czasy. Gdy jeszcze przed rokiem im kto głośniej śpiewał „Boże caria chrań“ dostawał order, awanse — dziś za cięchą nawet modlitwę za batuszka caria idzie się w Rosji do kozy.

## Echa londyńskie.

Korespondent „Politiken“, przebywający od pewnego czasu w Anglii i Francji, celem zapoznania się ze stosunkami wojennymi, podaje w ostatnich swym liście ciekawy opis obu stolic zachodnich państw wojujących.

W Londynie obcego przedewszystkiem uderza — pisze on — równowaga ducha, którą spotyka się wszędzie. Życie idzie zwykłym trybem. Wójt w życiu codziennem nie odczuwa się dostojnie wcale. Wszystkie teatry grają. Żywności, zdaje się, w Anglii dość. „Londyn jest obecnie jedynym miastem na świecie, w którym warto jest być kelnerem“ — zwierzał się korespondentowi pewien garson szwajcarski.

Nawet fakt taki, jak wtargnięcie Niemców do północnych Włoch, nie zdołał anglików wyprowadzić z równowagi.

Na zapytanie, jak możecie być tak optymistycznie usposobieni? — odpowiedział korespondentowi pewien znany pisarz angielski (obecnie pułkownik), że anglicy z Niemcami zawsze dawali sobie radę. Korespondent podaje następnie opis ebozu angielskich rekrutów, w którym wszystko pała ochotą do walki. Po półgodzinnej rozmowie z oficerami wspomina się o ich „kchaki“ i człowiek odczuwa, że rozmawia z inżynierem, prawnikiem lub adwokatem z prowincji: 90 proc. z nich jest bowiem oficerami „tylko w tej chwili“. Ich sposób myślenia jest zupełnie „cywilny“, nie są oni bynajmniej „militarnymi nadludźmi“, a nawet najwyżsi rangami są pełni uszanowania dla sol-

# Dola nauczycieli częstochowskich.

Z rozpoczęciem wojny los niemiłosiernie rozpoczął smagać nauczycieli częstochowskich szkół elementarnych.

W r. 1914 ówczesny zarząd miasta, metywując swoje położenie narazie brakiem gotówki, obniżył pensje mk. 1160, mk. 1944, mk. 1404 — na mk. 1080, płacąc po mk. 108 miesięcznie i nic więcej. Po paru miesiącach dodano nauczycielom po kilka marek na mieszkanie, opłat, na sprzątnięcie sal szkolnych, ale pensji nie podnoszono, czas upływał, nastąpiły nowe zmiany. Magistrat począł dopłacać drobne różnice od statutu zasadniczego, aż wreszcie w 3 cim roku wojny ustalił tę dopłatę, jako rzecz stałą, 15 proc. od pensji, co wyniosło od 12 do 20 marek dla nauczyciela. To była pierwsza podwyżka, ale w rzeczywistości obniżono sumy, wydawane przedtem na opłat, a zupełnie przestano wydawać na materiały piśmienne.

A ceny na wszystko rosły wciąż, rosły potrzeby nauczycielstwa również.

Wreszcie przed kilku miesiącami nauczycielstwo częstochowskie ufało, że nareszcie niedola jego należeć będzie do przeszłości. Obiecawano im to przy każdej wypłacie. Bądźcie cierpliwi — mówiono im, a

że nauczyciele przyzwyczajeni są z racji swego zawodu do wielkiej cierpliwości... więc czekali. Rozmaite komisje, deputacje wertowały papiery, aż po półroku wyrównano potrzeby nauczycielstwa: na opłat przyznano te same sumy co przed wojną, a do pensji dodano drugą podwyżkę od 9 do 19 marek miesięcznie. W ten sposób nauczycielstwo pobiera od 108 marek — do 150 marek miesięcznie (przeciętnie 184 mk.). Czyż za tę sumę można żyć jako-tak, kiedy ceny podskoczyły dziesięciokrotnie albo i więcej.

Od 8 miesięcy znów omawiana jest sprawa, ile dodać nauczycielom, żeby z głodu nie pomierali? Przed miesiącem już w Radzie miejskiej zdecydowano dodać po 50 proc., alści Magistrat przelał się tak znacznego wydatku, na czwartkowej sesji Rady złożył nowy wniosek, który powędrował do komisji..., wróci za kwartał (jak uczy praktyka), a nauczycielstwo przymiera wciąż głodem. Czy nie zanadto ojcowie miasta przeciągają strunę? Głód jest bowiem złym doradcą. Czas już największy ratować tych siewców oświaty.

Obojętność obywateli w tej sprawie — to ciężki grzech przeciw własnemu narodowi. Niskie pensje nau-

niersa rannego, napotkanego na drodze. Wielu z nich czuje się w tem nowym życiu widocznie dobrze, zwłaszcza kawalerowie. Na zapytanie jednak, czy chcieliby pozostać oficerami po wojnie, usłyszeli się przeważnie odpowiedź: „Strzeż mnie Boże!”

Armja jest bez wątpienia armją obywatelską w najwłaściwszym słowem tego zrozumieniu.

## Chwila bieżąca.

— Włoskie ministerjum wojny ogłasza, że rekruci wszystkich trzech kategorii, urodzeni w 1900 roku, mają stawić się do szeregów.

— „Times” donosi z Waszyngtonu, że 460,000 ten pojemności okrętów holenderskich jest do bezpośredniego użytku koalicji.

— Ostatnie zamknięcie granicy włoskiej było wywołane przemarszem wojsk angielskich na front włoski.

— Waszyngtoński urząd skarbowy przyznał Belgii nowy kredyt w wysokości 1.120.000 dolarów.

— Pisma szwajcarskie donoszą, że Komitet Narodowy Polski w Paryżu mianował oficjalnym delegatem na Szwajcaryję p. Jana Medzelewskiego.

## Dr. Holdsworth o Niemczech.

„Daily Mail” podaje wyciąg z mowy dr. W. S. Holdswortha, z kolegium oksfordzkiego, wygłoszonej w uniwersytecie: Musimy raz na zawsze wypędzić z głów Niemców i austrjaków ich wojenną politykę handlową. Należy ich potraktować jako narody nawpół cywilizowane, których nie trzeba dopuszczać do handlu. Powinniśmy mianowicie wyciągnąć raka banków niemieckich z naszego ciała i nie pozwolić tym bankom na otwieranie u nas nowych filij.

Natomiast we wszystkich krajach neutralnych trzeba otwierać filje banków angielskich i w ten sposób wypierać niemieckie. Zadne z towarzystw ubezpieczeniowych, należące do państwa brytyjskiego lub neutralnego nie powinno ubezpieczać majątku niemieckiego, a neutralnym, którzy to czynią pomimo wszystko, trzeba aby Anglii wymówili swoją przyjaźń. Niemcy nie powinni mieć udziału w towarzystwach brytyjskich tembardziej zaś nie powinni być dyrektorami, takich towarzystw. Nie wolno naturalizować ani jednego Niemca. W Anglii nie powinno się pozwolić na istnienie stałego poselstwa niemieckiego, również nie powinni istnieć w Anglii konsulowie pochodzenia niemieckiego.

## Co słyszał nowego?

### Nędza Polaków w Moskwie.

Przez Stokholm donoszą z Moskwy o strasznej nędzy, panującej wśród tamtejszych uchodźców polskich. Rząd bolszewicki wstrzymał zapomogi, udzielane dotychczas polskimi organizacjami ratunkowym. Jeżeli nie nastąpi rychła pomoc, jest tysiącom uchodźców śmierć głodowa.

### Keniec wojny za 5 miesięcy?

Ostawił angielski lord Northcliffe oświadczył w wywiadzie dziennikarskim, że wojna jego zdaniem, zakończy się najpóźniej w przeciągu najbliższych pięciu miesięcy.

### Okręty szwedzkie dla koalicji.

Ze Stokholmu donoszą: Odstąpienie koalicji nowych okrętów handlowych szwedzkich zaniepokoiło kupców szwedzkich dowozowych i wywozowych. Pięć najbardziej znanych stowarzyszeń handlowych wy-

stosowało do króla dłuższe pismo, w którym wyrażają życzenie, aby nadal nieodstępowano koalicji drogiego tenażu handlowego.

## Zaniepokojenie w Bułgarii.

W prasie bułgarskiej wyczuć się daje pewne zaniepokojenie opinii publicznej z powodu zbyt rozciągłej treści pierwszego punktu przedwstępnej traktatu pokojowego z Rumunią, dotyczące Debrudzy. Więści o rzekomej rekompensacie za Dobrudżę, omawiane w kołach politycznych, są przedmiotem debat w „Sebraniu narodowym”.

Przedstawiciel stronnictwa narodowego, zaawansowanego dość znacznie w kierunku filo-germańskim—Teoderow, poruszając sprawę budżetu i klepskiego stanu finansów, oświadczył przed paru dniami w „Sebraniu”:

„Roztrząsając sprawę kredytu, nie należy pominąć rzeczy, związanych z gospodarką w kraju i zawarciem pokoju. Najważniejszą sprawą jest zabezpieczenie się na przyszłość. W początkach wojny wszyscy wskazywali na Bułgarię, jako na kraj szczęśliwy, wszyscy zazdrościli jej, że ma pod dostatkiem chleba i mięsa; nasz premier szczylił się tem i obiecywał pomoc sprzymierzeńcom.

„A dziś wszyscy widzimy, iż stojmy gorzej od sprzymierzeńców. Należy przedsięwziąć wszelkie środki, abyśmy nie mieli głodu w kraju. Szczelne zamknięcie granic dla eksportu staje się koniecznością.”

### Zarobki wojenne.

I w Anglii różni dostawcy wojenni osiągnęli przy zamówieniach olbrzymie zyski. Odkrycia w tym kierunku wywołały olbrzymią sensację. Pewna firma przy kontrakcie na 4 miljonów funtów zarobiła 1 miljon 800 tysięcy funtów, inna znowu—500 tysięcy. Jedna z firm, posiadająca kapitał zakładowy 11,250 f. otrzymała w końcu roku czystego zysku 51,000 funtów, inna zaś od 160 tys. funtów po siedmiu miesiącach miała 200 tys. funtów czystego zysku.

### Kłopoty Włoch.

Wydalony z Włoch korespondent „Luzerner Tgbl.” opisuje w swem piśmie wstępującemu z dnia na dzień we Włoszech trudności aprowizacyjne. Niemniej kłopotu sprawiają kwestje militarne, gdyż wszyscy zdolni do noszenia broni znajdują się już na froncie włoskim lub też francuskim.

### Proces

#### przeciwko Mikołajowi II.

„Neue Prese” donosi:

Firma parowozowa „Company Martime” w Ameryce zwróciła się do sądu najwyższego w Nowym Jorku o pozwolenie zaskwestrowania 3-ch milionów dolarów złotych przez byłego cara rosyjskiego Mikołaja II w banku nowojorskim Kubu, Zeob i Co. —

Wzmiankowana firma wnet po wybuchu wojny zawarła umowę przewozową z ówczesnym rosyjskim rządem carskim i Rosja została jej winna około trzech milionów dolarów.

Dyrektorzy firmy chcą obecnie powetować swą stratę na prywatnym majątku Mikołaja II-go i dlatego rozpoczęli proces.

Sąd nowojorski przedewszystkiem ma rozstrzygnąć sprawę, czy była samowładca Rosji nie posiada prawa exterytorjalności zwierzchniozej.

Sędzia Benedikt zaprzeczył temu, ponieważ władca złożony z tronu nie jest już władcą lecz osobą prywatną, podlegającą wszelkim prawom.

Jednakże pozostała do rozwiązania druga sprawa, mianowicie czy ex-car odpowiada swoim majątkiem prywatnym za zobowiązania swojego rządu.

W kołach Ameryki niewątpia, że sąd nowojorski zaprzeczy temu twierdzeniu firmy „Company Martime”.

### Pragnienie angielskie.

De wiedeńskiej „Sonn und Montagsztg.” donoszą z Hagl. Polityczne sfery holenderskie przypuszczają, że Anglija dąży do wywołania wojny między Niemcami a Holandją, wskutek czego Niemcy musiałyby wystawić przynajmniej 400,000 armiję przeciw Holandji.

## KRONIKA.

\* \* \*

Wciąż notujemy jeszcze w „Gońcu” ofiary, jakie napływają na ręce niestrudzonego kwestarza, ks. prof. W. Kneblewskiego, na rzecz śniadań dla dziatwy szkolnej.

Przyjrzyjmy się akcji, którą rozwija zabiegliwa Dorażna Pomoc dla dziatwy ze swym przewodniczącym ks. W. Kneblewskim na czele.

Oto z zapemóg z R. O. m. Cz., a głównie dochodu z kwesty ostatniej utrzymywane jest 11 herbaciarni—centrali, wydających dla 60 komplectów szkół i ochron codziennie 1200 porcji kawy i chleba, które otrzymuje najbiedniejsza dziatwa.

Ale niedosć usłyszeć tych cyfr kilka, trzeba być obecnym podczas rozdawania śniadania, żeby stwierdzić i ocenić, jak wiele pożyteczną jest akcja herbaciarni; trzeba przyrzec się zbliska, jak uwijają się o choczko panie nauczycielki i nauczyciele, trzeba się przekonać, że 30 proc. dziatwy wszystkich szkół i ochron otrzymuje śniadanie, trzeba widzieć uśmiechnięte twarzyczki dzieci, a wówczas ceni się zabiegi tych, którzy kołaczą wciąż do serc i tych, co na wolanie to zawsze i chętnie śpieszą z datkami.

W okresie poświęconym czeka małych stółowników herbaciarni „atrakoja”—miast kawy otrzymywał będą na śniadanie t. zw. w żargonie wojennym „mehlzupki” wraz z chlebem. Ale pożyteczna akcja wymaga wielkich funduszy, dlatego polecamy ją ciągłej opiece ludzi dobrej woli.

### Palмова niedziela.

Palмова niedziela jest ostatnią przed Wielkanocą i nazwana jest tak od ślania drogi palmami przy wejździe Jezusa Chrystusa do Jeruzolimy. W kościele rzymsko-katolickim w dniu tym dokonywane jest święcenie palm przy wielkim eltarzu, które następnie rozdzielane bywają między wiernych.

### Dziesiętność zebranie „Częstochówki”.

Dzisiaj w niedzielę 24-go b. m. o godz. 2 po poł. w Resursie Rzemieślniczej, ul. Panny Marji 9, odbędzie się zwyczajne doroczne zebranie członków Towarzystwa Pożyczkowo-Oszczędnościowego „Częstochówka”.

### Taka cen w gabinecie lekarza

#### Dentysta Stefana Karylskiego

ul. Panny Marji 46 49.

Wszelka porada bezpłatnie

Wyjście zęba 2 m.

„ bez bólu 3 m.

Plomba cementowa lub

medialna z leceniem 5 m.

Plomba srebrna lub

porcelanowa z leceniem 6 m.

Zęb sztuczny w kauczuku 10 m.

Korona 30 m.

Gdyby w powyższym terminie nie zebrała się ilość członków, wymagana ustawą, to drugie zebranie ważne bez względu na ilość przybyłych odbędzie się w tym samym dniu o g. 3-ej po południu.

#### **Zebranie „Dźwigni”.**

Dziś w niedzielę dn. 24 b. m. odbędzie się zebranie członków sklepu „Dźwignia” o godz. 5 pp. w lokalu własnym przy ul. Panny Marii 37.

#### **Zebranie R. O. P.**

Zebranie miesięczne Rady Opiekuńczej Pow. odbędzie się we wtorek 26 bm. a nie 19 jak to pierwotnie oznaczono.

#### **Nadzwyczajne posiedzenie Rady miejskiej.**

We wtorek 26 b. m. o godz. 5-ej po poł. odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie Rady Miejskiej, na którym będzie rozpatrywane 8 spraw.

#### **Ustąpienie radnego.**

Radny Józef Wizenhal zgłosił przysięgę Rady swą dymisję z powodu wyjazdu na statek do Noworadomska, gdzie obejmuje stanowisko w Radzie szkolnej. Na liście radnych zastępcą ustępującego r. W. jest p. Szlichter.

#### **Echa odczytu.**

Kolonje letnie osiągnęły z odczytu ks. prof. W. Kneblewskiego z górą mk. 200.

#### **Kwesta na kolonje letnie.**

Zarząd kolonji letnich zamierza zorganizować w okresie poświęconym kwestę uliczną, pragnąc w ten sposób zasilić swą kasę, by móc z nadejściem dni cieplejszych rozpocząć swą owocną pracę dla dobra dziatwy częstochowskiej.

#### **Ze schroniska św. Antoniego**

Na czele zarządu schroniska dla paralityków stanął znany w naszym mieście działacz społeczny, inż. B. Hlasek, który przypuszczać należy ujmie w swe krzepkie dionie ster tej pożytecznej i ze wszechmiar „zastępującej na poparcie placówki, znajdującej się wskutek stosunków obecnych w wielce oplakanych warunkach.

#### **Przeciw pornografii.**

Wśród studentek i studentów zarówno uniwersytetu, jak i innych uczelni wyższych warszawskich, zbierane są podpisy pod protestem przeciw postępkowi pisma akademickiego „Pro Arte et Studio”, które w ostatnim numerze tego pisma zamieściło wiersz, podpisany przez jakiegoś J. Tuwima. Wiersz ten, pozbawiony jakichkolwiek wartości literackich, pod pozorem chłosty ironicznej daje upust tak cynicznej i wyuzdanej rozpustie iż każdy rumieniec się musi na myśl, iż „coś podobnego” mogło znaleźć miejsce, w piśmie wydawanym przez młodzież płci obojga dla młodzieży również obu płci.

Ciekawe też kogo kryje owo nazwisko „Tuwim”, niekoniecznie bowiem autorem wierszy w polskim języku pisanych musi być polak.

#### **Rozwód przed skonem.**

W szpitalu żydewskim w Częstochowie odbyła się oryginalna ceremonia rozwodu udzielonego żonie przez konającego męża. Rozwódka J. B. pochodziła z Zamościa, gdzie ochrzciła się i wyszła za tkacza, z którym wyjechała do Łodzi, gdzie miała z nim 2 dzieci. Potem jednakże porzuciła męża i przed 6 laty staraniem rabina częstochowskiego Na stera, ówczesny gubernator piotrkowski, Jaczewski, pozwolił jej przyjąć z powrotem judaizm i wyjść za mąż za żyda, z którym pojechała do Londynu, skąd przed wojną powróciła do Częstochowy. Gdy niedawno mąż się rozchorował niebezpiecznie,

żonie groziło po jego śmierci niebezpieczeństwo odbycia głównej „chali-sy”, czyli ceremonii ściągania buta itd., obowiązującej wobec braku męża, gdy ten umiera bezdzietnie. Mąż umierający, chcąc znowu wolnie od owej ceremonii i zależności brata, bez której to ceremonii wdowa nie może wyjść za mąż, poradził sobie w ten sposób, że dał jej rozwód, przez co nie jest ona już wdową.

#### **Zabawa w bolszewików.**

Banda wyrestków, złożona z szumowin społecznych i synów niektórych obywateli z Rynku Wieluńskiego, zabawiając się we czwartek na chodniku przed szczytem pod Jasną Górą, w modną teraz zabawę — „w bolszewików”, wyprawiała tak nie ludzkie wycia, że policja nadbiegła, sądząc, że dokonano napadu lub mordu. Ojcowie zwolenników bolszewickiej zabawy winni baczyć w swoich synaloków, aby ci wybierali bardziej odpowiedniejsze miejsca na podobne zabawy.

#### **„Wróg kobiet”.**

Pod tym tytułem demonstrowany będzie w teatrze „Raryskim” jeszcze dziś i jutro dramat w 6-ciu częściach niezmiernie efektowny i ciekawy, ilustrujący życie arystokracji angielskiej, a będący ciu sezonu.

#### **Z „Odeonu”.**

Dziś i dni następujących w teatrze „Odeon” „Zagadka Bangaloru” sensacyjny dramat, rozgrywający się w 3 częściach świata i przedstawiający tajemnice Indji, bogactwo Ameryki i bajeczny świat Japonji.

#### **Noona awantura.**

W jednym z domów przy ul. Krótkiej zdarzył się następujący wypadek. Do mieszkania małżeństwa Z. podczas nieobecności męża zakradł się mieszkający opodal sąsiad i ukrył się pod łóżkiem. W nocy pani Z. obudziła się i czując, że łóżko jej zaczyna się chwiać wyskoczyła zeń przerażona i uciekła przez okno na dziedziniec, krzycząc głośno. Rozbudzeni mieszkańcy wybiegli na podwórce, gdzie zobaczyli owego sąsiada umykającego w ślad za p. Z. także przez okno. Przybyła na miejsce wypadku policja zabrała ze sobą necnego gościa.

#### **Kradną bieliznę.**

W ostatnich czasach zdarzają się coraz częściej kradzieże bielizny ze strychów. Wczoraj radnemu Fogelbaumowi, Kościuszki Nr. 2, skradziono również bieliznę wartości kilkuset marek, przyczem śmiało kradzieży dokonano w dzień.

Przypuszczać należy, że działa w Częstochowie zorganizowana szajka złodziei o czym winni szczególnie pamiętać stróża domów.

#### **Nowy oddział wojska polskiego w Rosji.**

Pani Ż., która w tych dniach przybyła do Krakowa z Kamieńca Podolskiego, opowiada:

Dnia 16 lutego przemaszerowało tam około 2000 żołnierzy polskich. Wygląd ich był dobry. Oficerowie zwrócili się do polskich notabłów miejscowych z prośbą o dostarczenie im bielizny, ponieważ w drodze stracili treny, gdzie były pomieszczone także ich rzeczy. Natomiast żołnierze mieli wszystko w porządku w swoich plecakach.

Lesem oficerów i żołnierzy zajęli się obywatele Kamieńca bardzo gorąco. Momentalnie zebrano dla nich 10.000 rb. a panie rozdzieliły natychmiast między siebie miasto i urządziły zbiórkę tak, że do 24 godzina wszyscy oficerowie byli zaopatrzeni w bieliznę.

Bolszewicy obchodzili się z owymi żołnierzami życzliwie.

Dnia 20 lutego—po wypoczynku i odżywieniu—odmaszerował oddział południowym brzegiem Dniestru w kierunku miejscowości Soroki, na wschód od Mohylowa, gdzie mieli złączyć się z gen. Michaelisem.

## **Z Warszawy.**

### **Z Jeruzelimi do Warszawy.**

W tych dniach przyjechała do Warszawy z Jeruzelimi żydówka z dzieckiem, są one urodzone w Palestynie, lecz przed zajęciem jej przez angiłków, pozwolono kilkudziesięciu kobietom i dzieciom wyjechać do mężów, ojców i krewnych, znajdujących się w Europie, a będących peddanymi niemieckimi lub austro-węgierskimi. Podróż odbyły koleją bez przerwy z Jeruzelimi do Warszawy, czyli na przestrzeni około 3.600 kilometrów.

### **Studenti i mace.**

Studenti żydowski, zaangażowani przez gminę żydowską, jako kontrolerzy piekarni przy sprowadzaniu „mac”, działalność swą rozpoczęli od uzupełnienia cenników, wywiezionych w piekarniach z polecenia zarządu miasta — tekstem żargonowym.

## **RÓŻNE NOWINY.**

### **Ze statystyki ludności francuskiej.**

Podług „Reforme Sociale” statystyka ludności, ostatnio przeprowadzona we Francji, wykazuje, że we Francji jest — 6,340,000 małżeństw, 9,957 wdowców, 13,700 par rozwiedzionych, oraz 1,689,000 wdów. Prócz tego—14 milionów niepełnoletnich.— Poza tem jest 3,256,334 osób nieśląnych oraz 1,479,000 żonatyh bezdzietnych małżeństw, wdowców, wdów i rozwiedzionych. Razem 4,730,334 osób bezdzietnych.

### **Część komisarzy ludowych za wojnę.**

W sobotę ubiegłą wicezorem członkowie lewicy socjalno-kealicyjnej, należący do Rady komisarzy ludowych, wręczyli swe dymisje. Oświadczyli oni, że pomimo ratyfikowania traktatu, nie złożą broni i zorganizować będą armię niezależną dla stawienia zbrojnego oporu.

### **Roosevelt o pokoju.**

„Pub. Ledger” zamieścił artykuł Roosevelta o pokoju. Piśze on między innymi:

„Czas, w którym można było jeszcze z korzyścią mówić o pokoju, minął już dawno. — Wystarczy nam teraz zapowiedzieć niezłomną wolę walczenia aż do upokorzenia Niemiec.

Warsztaty nasze pracują całą siłą pary, a niezadługo stanie 2 miliony naszych żołnierzy na froncie francuskim. Jest to jedyny sposób osiągnięcia trwałego i sprawiedliwego pokoju.”

### **Co się stało z flotą rosyjską?**

Do Petersburga przyszło sprawozdanie naczelnego komendanta floty bałtyckiej; według niego cała ta flota leży w Helsinkach, forsie bez załogi, która z wyjątkiem jednej warty na każdym okręcie, rozperzchała się.— Podług doniesienia zamieszczonego w „Times”, dreadnoughty pędzący nie opuściły Kronstadt. Reszta floty zostaje w Finlandji, Port w Kronstadtzie nie może już przyjmować okrętów. Krążowniki „Aurora” i „Diana” stoją na Nowie zdemobilizowane. Matkiowie wynieśli z nich wszystko, co tylko się ruszyło lub oderwał da-



Teatr „PARYSKI” ul. Panny Marji № 19

Program od czwartku 21-go do Poniedziałku  
25 Marca 1918 roku włącznie.

Największa sensacja sezonu!

# WRÓG KOBIET

dramat w 6-ciu cz., ilustrujący skutki przesyty w sferach angielskiej arystokracji.

W roli głównej: słynny z urody, pierwszy raz w Królestwie ukazujący się, głośny czeski artysta **Norbert Dan.**Muzyka: Sekstet Artystyczny  
Szczegóły w programachCeny miejsce krzesło w łoży M. 2,00, krzesło  
parteńowe M. 1,20 galerja M. 0,80Dla dzieci wejście wzbronione.  
Buflakierki przy teatrze.**Anons!**W wielkim tygodniu kinematograf czynny będzie tylko do środy 27 włącznie  
program świąteczny w niedzielę 31 marca.

Teatr „ODEON” ul. Panny Marji 27.

Program od piątku 22 do środy 27  
marca r. b.

Największa sensacja chwili!

# Zagadka Bangaloru

Wielki dramat sensacyjny w 7-miu aktach, rozgrywający się w 3-ach częściach świata i przedstawiający oczom widza: Przepych i tajemnice Indji.—Bogactwo Ameryki. Bajeczny świat Japonji. Obraz powyższy jest pierwszym arcydziełem nowego teatru „Pax” i zaliczony został do najwybitniejszych i najciekawszych arcydzieł światowych.

— | — Pomimo niezwykle kosztownej dzierżawy obrazu CENY MIEJSC ZWYKŁE. — | —

Szczegóły w afiszach i programach. — Dla dzieci wejście wzbronione.

**Anons:** W wielki czwartek, piątek i sobotę. Przedstawień nie będzie.

W dniu 24 b. m. j. w niedzielę o godz. 2 po poł. w Resursie Rzemieślniczej, ul. Panny Marji 9, odbędzie się zwyczajne doroczne zebranie członków T-wa Poż-Oszczęd: „Częstochówka”.

Gdyby w powyższym terminie nie zebrała się ilość członków, wymagana ustawą, to drugie zebranie ważne bez względu na ilość przybyłych odbędzie się w tym samym dniu o godz. 3-ej po poł.

Nadmienając, że kto z p.p. członków nie otrzymał sprawozdania, może otrzymać takowe w biurze T-wa lub też przy wejściu na ogólne zebranie. 079—

## OGŁOSZENIE

Z powodu krążących o mnie w mieście żgławalskich i niezem nieuzasadnionych pogłosek oświadczam, że każdego rozpowszechniającego takowe pociągnę do odpowiedzialności sądowej.

234—

**Artur Franke**  
ul. Jasnogórska 24.

Pierwszorzędna Chrześcijańska Pracownia GORSETÓW

## „JÓZEFY”

Nagrozona Medalem  
CZĘSTOCHOWA, ul. P. Marji 46.  
róg Szkolnej Nr. 1,  
gorsety kroi paryskich i wiedeńskich  
hygieniczne i do wyrównania figury,  
szelki do prostego trzymania, biuston-  
sze, pasy i t. d. Pranie, reperacja i pra-  
nie. — Ceny umiarkowane. 4174

## ŚWIERZBĘ

nawet zadawnioną i z bolesnymi strupami  
pryszczę, męczące swędzenie, czy radykal-  
nie, bezwonny „Krem od świerzby”, wy-  
robu apteki Ed. Lipińskiego, Wąsoszawa —  
Mokotów. Sprzedaż w aptekach i składach  
aptecz. Częstochowskich i okolicznych. 036—

## LICYTACJA W LOMBARDZIE

Częst. Tow. Pożycz-Oszczęd.

Kościuszki Nr. 11

odbywać się będzie 15 kwietnia 1918 r.  
i dni następujących od godziny 12 w po-  
łudnie. Od zastawów nieopłaconych do  
1-go kwietnia 1918 roku liczone będą  
koszt licytacyjne. 072—

## Zakład Leczniczy D-ra J. KMITY

Warszawa, Aleje Jerozolimskie 80.  
Choroby gardła, nosa, uszu.  
Stosowanie ultravioletowych promieni przy gruźlicy

## SKŁAD APTECZNY

prowizora farmacji

### Zygmunta Orłowskiego

w Częstochowie ul. Panny Marji № 29.  
Filja ul. P. Marji 24 róg Kościuszki  
Poleca w najlepszym gatunku  
i w wielkim wyborze:Perfумы krajowe i zagraniczne w  
flakonach i na wagę, wody kolonjskie,  
mydła toaletowe, wszelkie kosmetyki,  
szminki teatralne, grzebienie, wstara, wy-  
roby szczotkarskie, karbid, cukierki od  
kaszlu „Zuza”, wody mineralne sztuczne  
i naturalne, szlam i solanki chłocociń-  
skie, środki patentowane krajowe i za-  
graniczne, weterynaryjne środki leczni-  
cze, chemikalia i t. p. 063—

## Stanisław Rumszewicz

adwokat przysięgły

w Częstochowie ul. Piękna № 7  
parter front (obok sądu pokoju-go okręgu)  
muje od 9-ej do 9Przyji pół rano  
2-ej do 5-ej po d i opołudniu.

LEKARZ-DENTYSTA

## Michał Grejniec

w Częstochowie  
ul. Panny Marji № 10.

Zęby sztuczne. Plomby

wymywanie zębów  
odcz. od 9-1 i od 3-7 wieczorem.  
Ceny bardzo przystępne.Pierwszy w Częstochowie chrześcijański skład,  
kupuje i sprzedaje różnego rodzaju meble, pa-  
nina, maszyny do szycia i t. p. po cenie  
młerkowanych, oraz ponca. Odbieranie, umie-  
bianie, spjalni stołowych w p. ul. Panny Marji  
78. obok parku. 1186 |

Za Redaktora i Wydawcę Adam Paciorkowski.

Odbito we własnych zakładach drukarskich „Gonca Częstochowskiego